

## UZASADNIENIE

W pozwie z 12 grudnia 2016 r., wniesiono o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powodów:

- M. W. (1) kwoty 85.000,00 zł;
- M. G. kwoty 76.000,00 zł;
- I. W. kwoty 76.000,00 zł;
- K. W. kwoty 76.000,00 zł;

tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 5.01.2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wraz z pozwem powodowie znieśli o zwolnienie ich od kosztów sądowych w sprawie.

Uzasadniając podstawy faktyczne pozwu, powodowie wskazali, że dochodzone roszczenia wiążą się ze śmiercią osoby bliskiej - Ł. W., który w dniu 20.06.2014 r. uległ, ze skutkiem śmiertelnym, wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca objęty był ubezpieczeniem OC w pozwanym towarzystwie. /pозew - k 3-11, postanowienie – k. 113 zmienione postanowieniem z dnia 4 stycznia 2019 roku – k. 183 e-protokół (...):03:43/

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2017 roku zwolniono od kosztów sądowych ponad kwotę 1.000 zł powodów M. W. (1), M. G. i K. W.. Wniosek oddalono wobec powódki I. W.. /postanowienie – k. 35/

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 2 maja 2017 roku. /zwrotne potwierdzenie odbioru - k. 55/

W odpowiedzi na pozew, dnia 18 maja 2017 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wywodząc, że czynności likwidacyjne zakończyły się wypłatą zadośćuczynienia na rzecz konkubiny i małoletniego syna zmarłego, jego ojca oraz jego matki – powódki M. W. (1). Nadto pozwana wypłaciła uprawnionym kwoty 4.200 złotych i 1.720 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Ponadto pozwany podniósł, że w związku ze śmiercią Ł. W., zrealizował: wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 1224/15, zasadzający na rzecz małoletniego syna zmarłego J. W. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; ugodę zawartą przez Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 1483/15 poprzez wypłatę kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz brata zmarłego R. W.; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 1483/15 zasadzający na rzecz ojca zmarłego - M. W. (2) kwotę 55.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia; ugodę zawartą przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 1137/16 poprzez wypłatę kwoty 17.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz brata zmarłego - M. W. (3).

Pozwana podała, że w toku postępowań, które toczyły się przed Sądem Okręgowym w Łodzi ustalono, że zmarły rozstał się z konkubiną, ale uczestniczył w wychowywaniu syna, z którym łączyły go bliskie więzi. Zmarły zamieszkiwał w domu ojca wraz z ojcem i bratem - R. W., natomiast pozostałe rodzeństwo, tj. powodowie w niniejszej sprawie :M. G., I. C. (W.), K. W. oraz rozwiedziona z ojcem zmarłego, matka mieszkali za granicą – w Australii. Pozwany poddawał więc w wątpliwość więź rodziny mieszkającej w Australii – powodów, że zmarłym a nadto wskazał, że nie są to osoby samotne, pozostawione bez wsparcia rodziny. /odpowiedź na pozew - k. 56-60/

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 20 czerwca 2014 r, w okolicy miejscowości D., miał miejsce wypadek drogowy. P. J. kierujący samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poprzez nieustąpienie pierwszeństwa kierującemu motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...) Ł. W., który na skutek, m.in. wielołamowego

złamania kości czaszki z rozerwaniem i stłuczeniem mózgu oraz ze stłuczeniem pnia mózgu, złamania żeber i stłuczenia obu płuc oraz pęknięcia wątroby, zmarł.

P. J., prawomocnym wyrokiem Sądu Sąd Rejonowy w Łasku z dnia 3 marca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 449/14, został uznany za winnego nieumyślnego spowodowania wypadku, który doprowadził do śmierci Ł. W..

/bezsporne; wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie II K 449/14 – k. 14/

Sprawca wypadku, w chwili zdarzenia, objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

/bezsporne/

M. W. (1) – matka zmarłego, wyjechała z Polski do Australii w roku 2002 wraz ze swym najmłodszym synem K.. Powódka miała systematyczny, częsty kontakt z synem, który przysyłał jej zdjęcia i relacjonował co się u niego dzieje. Rozmawiała z synem przed jego śmiercią, w tygodniu zakupu motocykla. M. W. (1) przysyłała Ł. W. co miesiąc po 300 dolarów, pomagając mu w ten sposób finansowo. Podczas pobytu w Polsce (średnio 3 miesiące w kraju rocznie) powódka zatrzymywała się w miejscu zamieszkania syna. W tym czasie Ł. W. mógł też spędzać czas ze swym najmłodszym bratem - K.. Matka zmarłego dowiedziała się o śmierci syna w dniu wypadku rano, od byłego męża - M. W. (2). Była zszokowana, widziała w Internecie zdjęcia z miejsca wypadku. Powódka przez tydzień nie była w stanie pracować, miała w Australii zapewnione wsparcie psychologiczne, ale zrezygnowała z niego na rzecz swego najmłodszego syna K.. Nie przyjmowała leków uspokajających, bo sama w pracy podawała leki pacjentom i nie mogła sobie pozwolić na obniżenie uwagi i koncentracji.

/zeznania powódki M. W. (1) – k. 91 -91 v. e-protokół (...):21:42-00:33:02; zeznania świadka W. P. - k. 134v. e-protokół; 00:12:03/

Powódka M. G. – siostra zmarłego, jako pierwsza z rodziny wyjechała do Australii w roku 2000, przebywała tam początkowo na studiach. Zmarły Ł. W. i powódka byli najstarszymi z szóstki dzieci państwa W. - razem doglądali rodzeństwa i to właśnie ze straszą siostrą poszkodowany był najbardziej żyty, mógł liczyć na jej pomoc i wsparcie. W czasie rocznego pobytu w Australii w 2001 roku Ł. W. mieszkał właśnie z siostrą M. a podczas pobytu w Polsce, powódka spędzała czas głównie z bratem i wzajemnie opiekowali się swymi dziećmi, co jeszcze bardziej zbliżyło rodzeństwo do siebie. Powódka miała poczucie, że zawsze może liczyć na brata. Rodzeństwo miało ze sobą stały kontakt, -w każdy piątek umawiali się na rozmowę na komunikatorze Skype. Powódka o wypadku brata dowiedziała się w pierwszej kolejności, dlatego miała nadzieje, że Ł. W. z tego wyjdzie. Po informacji o śmierci brata o g. 8 rano, powódka najpierw nie dopuszczała do siebie tej myśli, następnie odczuła ból, stratę, rozpacz. Potem zmagala się z nastrojami depresyjnymi - wszystko dla niej straciło znaczenie, widziała świat negatywnie, nie miała apetytu, nie spotykała się ze znajomymi, poświęcając czas jedynie rodzinie, by w późniejszym czasie poświęcić się z kolei pracy. Obecnie powódce nadal ciężko jest bez cotygodniowych rozmów z bratem. Do tej pory, gdy tylko zdarzy się w jej życiu coś wartego uwagi, pojawia się u niej myśl, żeby zadzwonić do brata i wtedy uświadamia sobie, że jego już nie ma. M. G. odczuwa swoisty lęk przed przyjazdem do kraju, bo ciężko jej pogodzić się z tym że brat już tam nie mieszka. Także siostra pomagała Ł. W. finansowo - pożyczyła mu pieniądze na rozwinięcie działalności gospodarczej. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią brata, obwinia się o to, że przed wypadkiem brata nie odebrała i nie odpowiedziała bratu na wiadomość.

/zeznania świadka M. W. (2) – k. 90v. - 91 e-protokół (...):04:45 - 00:13:27; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91v. e-protokół (...):33:02; zeznania świadka E. W. - k. 134v. e-protokół (...):08:00; zeznania świadka W. P. - k. 134v. -135 e-protokół (...):12:03 - 00:14:56; zeznania powódki M. G. – k. 178-178v./

I. W. – siostra zmarłego - wyjechała z kraju kilka lat po maturze. Pamięta, że brat zawsze jej pomagał, był z nią związany, bo mieli podobne charaktery, był dla niej autorytetem. Utrzymywali stały kontakt telefoniczny i

elektroniczny. Powódka nie chciała obciążać brata wszystkimi problemami, nie mniej zawsze zwracała się do niego po poradę.

Powódka nie była obecna na pogrzebie brata, nie przyleciała z Australii, ponieważ była wówczas w ciąży, obecnie woli pamiętać brata żywego. Po otrzymaniu wiadomości o śmierci brata, powódka nie mogła się pozbierać, niedowierzała w to co się stało i płakała cały dzień. Potem zamknęła się w sobie, oglądając zdjęcia, wspominała wspólną przeszłość z bratem. I. W. śledziła także przebieg przeprowadzonego dochodzenia po śmierci brata, chcąc dociec przyczyn wypadku. Mimo, że powódka zajęła się opieką nad dziećmi, to w wyniku śmierci brata straciła poczucie bezpieczeństwa. Nadal odczuwa brak brata, często myśli, że chciałaby do niego zadzwonić. Nie może się pogodzić z jego stratą. Mieli wspólne plany na wakacje. Podobnie jak reszta rodziny, czuje rozgoryczenie i niemoc na myśl, że J. W. – syn zmarłego - został pozbawiony ojca, którego stara mu się zastąpić dziadek.

/zeznania świadka M. W. (2) – k. 90v. - 91 e-protokół (...):04:45 - 00:13:27; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91v. e-protokół (...):21:42; zeznania świadka E. W. - k. 134v. e-protokół (...):08:00; zeznania świadka W. P. - k. 134v. -135 e-protokół (...):12:03 - 00:14:56; zeznania powódki I. W. – k. 179 - 179v./

K. W. miał 4 lata, gdy wyjechał z matką do Australii, obecnie jest 20- letnim mężczyzną. Mimo, iż wychowywał się z dala od brata, byli zaprzyjaźnieni i kontaktowali się przez Internet. K. W. po śmierci brata korzystał z 6 sesji terapii, nadto przydzielono mu w szkole psychologa. Powód był obecny na pogrzebie brata.

/zeznania świadka – M. W. (2) – k. 91 e-protokół (...):17:32; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91v. e-protokół (...):33:02; zeznania świadka E. W. - k. 134v. e-protokół (...):08:00; zeznania świadka W. P. - k. 134v. e-protokół; 00:12:03/

Organizacją uroczystości pogrzebowej Ł. W. zajął się kolejno jego ojciec - M. W. (2) i siostra M. G.. Z uwagi na problemy z biletami lotniczymi powodów i opóźnione wydanie ciała zmarłego, pogrzeb odbył się po miesiącu od śmierci poszkodowanego, co bardzo M. G. bardzo przeżyła. Powodowie, z wyjątkiem ciężarnej siostry, przylecieli do Polski dwa tygodnie przed pogrzebem.

/zeznania świadka M. W. (2) – k. 91 e-protokół (...):13:27 i 00:17:32; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91v. e-protokół (...):33:02; zeznania świadka E. W. - k. 134v. e-protokół (...):08:00/

Ł. W. był, w ocenie powodów, osobą pogodną, otwartą, rodzinną i życzliwą. Dobrze odnajdywał się w roli brata, wujka dla dzieci siostr i syna. Interesował się problemami rodziny. Lubił zajmować się domem, majsterkować, naprawiać – pasjonował się motoryzacją. Czas wolny spędzał zwykle z rodziną i znajomymi. Cieszył się szacunkiem sąsiadów, gdyż zawsze pomagał im, gdy tego potrzebowali.

/zeznania powódki M. G. – k. 178; zeznania powódki I. W. – k. 179/

Ł. W. przed śmiercią mieszkał w P. z ojcem, synem i bratem - R. W. a czasem także z konkubiną. W dacie śmierci poszkodowany miał 32 lata i był przedstawicielem handlowym w założonym w 2000 roku przedsiębiorstwie ojca, zajmując się sprzedażą skuterów. /zeznania świadka M. W. (2) – k. 90v. e-protokół (...):04:45; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91v. e-protokół (...):33:02; zeznania świadka E. W. - k. 134v. e-protokół (...):03:45; zeznania świadka W. P. - k. 134v. -135 e-protokół (...):12:03 - 00:14:56/

Powodowie nie przebywają na stałe w Polsce, mieszkają w Australii, nie mniej mieli z Ł. W. stały kontakt zarówno telefoniczny jak i internetowy – przez komunikatory lub program Skype, dzieląc się z nim codziennością, problemami, wysyłając sobie wzajemnie zdjęcia i filmy. Ł. W. miał plany wyjazdu , z małoletnim synem J. W., do rodziny do Australii, gdzie był już uprzednio w wieku 17 lat.

/zeznania świadka – M. W. (2) – k. 90v. e-protokół (...):04:45; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91v. e-protokół (...):21:42; zeznania świadka E. W. - k. 134v. e-protokół (...):03:45-00:08:00; zeznania świadka W. P. - k. 135 e-protokół (...):14:56; zeznania powódki M. G. – k. 178; zeznania powódki I. W. – k. 179/

Obecnie w Polsce , w miejscu zamieszkania zmarłego, pozostał M. W. (2) oraz jego wnuk a syn zmarłego - J. W., gdyż brat zmarłego - R. W. dwa lata temu również wyjechał do Australii.

/zeznania świadka M. W. (2) – k. 90v. e-protokół (...):04:45/

Powódka M. W. (1) jest rozwiedziona z ojcem zmarłego od 2006 roku, od roku mieszka z nowym partnerem.

Powódka M. G. jest rozwiedziona, ma jedno dziecko, pracuje.

I. W. jest mężatką ma dwoje dzieci.

K. W. jest kawalerem, obecnie mieszka ze swoją partnerką, studiuje.

/zeznania świadka – M. W. (2) – k. 90v. i 91-91v. e-protokół (...):04:45 i 00:18:45; zeznania powódki M. W. (1) – k. 91 e-protokół (...):21:42/

Pełnomocnik powodów dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi w dniu 28 listopada 2014 r., wnosząc o wypłatę tytułem zadośćuczynienia za śmierć Ł. W. m.in. kwot:

- 150.000 zł na rzecz M. W. (1);

- 100.000 zł na rzecz K. W.;

- 100.000 zł na rzecz M. G.;

- 100.000 zł na rzecz I. W..

Pismo zostało doręczone do ubezpieczyciela dnia 4 grudnia 2014 roku. /zgłoszenie szkody - k. 16-19, potwierdzenie odbioru – k. 20/

Pismem z dnia 19 grudnia 2014 roku ubezpieczyciel poinformował powodów, że uznał szkodę względem powódki M. W. (1) i wypłacił jej z tego tytułu kwotę 15.000 złotych, jednocześnie informując powodów M. G., I. W. oraz K. W. iż nie znalazł podstaw do przyznania zadośćuczynienia za śmierć brata.

/pismo pozwanej – k. 22/

Na mocy ugody zawartej przed sądem w sprawie II C 1137/16, M. W. (3) otrzymał od pozwanej kwotę 17.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata Ł. W. wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

/ugoda – k. 74 dołączonych akt sprawy II C 1137/16/

Wyrokiem z dnia 7 marca 2016 roku zasądono od pozwanej na rzecz J. W. kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca Ł. W. wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

/wyrok – k. 105 dołączonych akt sprawy II C 1224/15/

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 roku zasądono od pozwanej na rzecz M. W. (2) kwotę 55.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna Ł. W. wraz z odsetkami.

/wyrok – k. 136 dołączonych akt sprawy II C 1483/15/

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, zeznaniach powodów i zgłoszonych świadków, nie budzących wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Powyższy stan faktyczny w istocie nie był sporny między stronami, co do przebiegu zdarzenia szkodowego. Kontrowersje budziła zasadność i wysokość dochodzonych roszczeń.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda K. W., z uwagi na okoliczność, iż, prawidłowo pouczony, nie stawiał się na wyznaczone mu przesłuchanie w Konsulacie Generalnym RP w S. (k. 169).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 822 § 1-2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela determinuje przepis art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje natomiast odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter wtórny w stosunku do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody, który z reguły odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Granice odpowiedzialności ubezpieczającego (ubezpieczonego) kształtują przy tym granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Nie ulega wątpliwości, że na gruncie sprawy niniejszej odpowiedzialność sprawcy wypadku – ubezpieczonego należało rozpatrywać na podstawie przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Wobec treści art. 11 k.p.c. i prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Łasku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 449/14, zasada odpowiedzialności P. J., i tym samym – strony pozwanej – nie budzi wątpliwości.

Bezsporne jest także zaistnienie po stronie powodowej krzywdy wywołanej opisanym wydarzeniem.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem majątkowym zmierzającym do zniwelowania szkody niemajątkowej (krzywdy) w postaci cierpienia, osamotnienia, wstrząsu i dalszych negatywnych psychicznych, moralnych i emocjonalnych skutków związanych z utratą osoby bliskiej. W tym zakresie abstrahuje się zatem od poszukiwania uszczerbków majątkowych w dobrach prawnych uprawnionego, wkraczając w obszar ludzkiej psychiki i ściśle osobistych doznań związanych z zaistnieniem zdarzenia szkodzącego.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania. Każde żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy i musi uwzględniać nie tylko jego funkcję kompensacyjną, ale także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Należy zastrzec, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zmniejszenie negatywnych doznań psychicznych związanych ze śmiercią osoby bliskiej, choć zwykle nie

proceedzi do całkowitego ich wyeliminowania (por. M. Łolik, Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, Przegląd Prawa Handlowego 9/2008, s. 14).

Uprawnionymi do dochodzenia roszczeń wskazanych w art. 446 § 3 i § 4 k.c. są członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. W piśmiennictwie, jak i orzecznictwie przyjęto, że krąg uprawnionych obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. A. Kidyba, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010).

Powodowie należą do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c., albowiem zmarły był odpowiednio ich synem (M. W. (1)) i bratem (pozostali powodowie). Nie ulega wątpliwości, że łączyły ich silne więzy uczuciowe i bliska relacja wynikająca tak z pokrewieństwa jak i faktycznej bliskości i to mimo znacznej odległości ich miejsca zamieszkania.

Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza o trwałym charakterze. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, ponieważ nie może być ono nadmierne stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa. Nie ma, więc podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP 10/74 poz. 145 i wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., VI ACa 715/97, opubl. OSA 2/99 poz. 7).

W ocenie Sądu roszczenia o zadośćuczynienie opiewające odpowiednio na kwoty 85.000 zł dla matki zmarłego oraz po 76.000 zł względem pozostałych powodów były żądaniami usprawiedliwionymi co do zasady, ale wygórowanymi. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia za niewymierną krzywdę, musi brać pod uwagę również szerszy kontekst społeczny i poziom zasądzanych świadczeń w podobnych sprawach, różnicując ich wysokość w zależności od konkretnych okoliczności.

Nie ulega kwestii znaczne cierpienie powodów po śmierci członka rodziny, z którymi byli związani emocjonalnie i faktycznie, w szczególności powódka M. W. (1) - jako jego matka oraz siostra – powódka M. G., z którą zmarły miał największy kontakt i najmocniejszą więź z powodu wspólnej pomocy rodzicom w wychowywaniu reszty rodzeństwa.

Doświadczenie życiowe wskazuje, że jedna z najdotkliwszych krzywd jest strata dziecka. Zaburza to przyjętą kolejność odchodzenia pokoleń, zawsze stanowi niepowetowana stratę. M. W. (1) straciła dorosłego syna. Jej krzywdy, niemierzalnej, nie umniejsza fakt, że mieszkali na innych kontynentach. Sąd nie miał wątpliwości, że mimo to łączyło ich głębokie uczucie, przywiązanie, a postępowanie dowodowe wykazało, że mimo odległości utrzymywali ze sobą stały kontakt, co przy obecnym rozwoju techniki nie nastręcza trudności. Strata syna uzasadnia w ocenie Sądu, przyznanie M. W. (1) prawa do zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł, co pomniejszone o już wypłacone jej przez stronę pozwana 15.000 zł, daje kwotę 65.000 zł. Szacując kwotę zadośćuczynienia Sąd brał jednak pod uwagę fakt, że M. W. (1) po stracie syna nie pozostała osamotniona, jak to byłoby w przypadku np. matki samotnie wychowującej jedyne dziecko. Ma pozostałe dzieci i partnera życiowego.

Dla M. W. (4) zmarły brat, z racji niewielkiej różnicy wieku, był towarzyszem dzieciństwa. Ich kontakt faktyczny, ale i emocjonalny, wydaje się w świetle materiału dowodowego, najbliższy. To M. G. zaprosiła do siebie Ł. W. na rok do Australii. To powódka organizowała z ojcem pogrzeb. Niewątpliwie bardzo przeżyła stratę brata, zapewne

także dlatego, że oboje mieli już własne dzieci i łączyły ich także sprawy związane z ich wychowywaniem. Sąd brał jednak pod uwagę, że mimo niekwestionowanej krzywdy, jaka jest strata brata czy siostry, dorosłe rodzeństwo, w normalnym biegu rzeczy, zakłada własne rodziny i żyje własnym życiem. Strata, choć dotkliwa, a tym dotkliwsza im bardziej żyte jest ze sobą rodzeństwo, nie jest jednak porównywalna do straty dziecka czy małżonka. Stąd w orzecznictwie poprzyskuje się, że naprawienie takiej krzywdy może i powinno zamykać się kwotą niższą niż ma to miejsce w przypadku rodziców czy towarzysza życia.

Podobna argumentacja dotyczy powódki I. W.. Także i ona była żyta z bratem i choć młodsza od M., to także i ona utrzymywała z bratem stały, ciepły kontakt. Obie siostry mają już własne dzieci, a I. W. jest mężatką. Wszyscy powodowie mieszkają w Australii, dokąd już po śmierci Ł. dołączył także jego brat. Rodzina pozostaje w dobrych relacjach i wspiera się.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził na rzecz siostr zmarłego kwoty po 30.000 zł.

Choć pominięto dowód z zeznań K. W., to nie przekreśla to faktu, że jest on bratem zmarłego. Pominiecie zeznań uniemożliwiło jednak dokonanie oceny rozmiaru jego cierpienia na podstawie jego bezpośredniej relacji. Z pozostałego materiału dowodowego wynika jednak, że także i powód doznał na skutek straty brata dotkliwej krzywdy, o czym świadczy chociażby fakt, że korzystał w związku z tym zdarzeniem ze wsparcia psychologicznego, w tym także w szkole. Dla powoda Ł. W., mimo dużej różnicy wieku, z czasem stał się przyjacielem, z którym spędzał czas podczas pobytów w Polsce. Wprawdzie chłopcy wychowywali się osobno (powód wyjechał z matką do Australii jako małe dziecko), nie nawiązał się zatem być może między nimi relacja jak między dużo starszym i młodszym braciszkiem, niemniej jednak śmierć Ł. W. uniemożliwiła braciom nawiązanie relacji braterskiej pomiędzy dorastającymi a w przyszłości dorosłymi mężczyznami. Powód K. W. jest już dorosłym 20-letnim mężczyzną, studiuje w Australii i obecnie mieszka z partnerką. Strata brata, choć niewątpliwie dotkliwa, nie wpłynęła na jego życie tak jak to jest gdy traci się osobę, z którą dzieli się życie, czy strata dziecka. Mając to na uwadze, a także i fakt, że powód nie dał Sądowi możliwości dokonania bliższej oceny, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 15.000 zł.

Przyznane powodom kwoty, w przekonaniu Sądu, odpowiadają, na tyle na ile orzecznictwo wypracowało pewne miary wag krzywdy i pieniędzy) rozmiarowi doznanej przez powodów krzywdy, a przy tym nie są wygórowane na tle panujących stosunków majątkowych i społecznych.

O odsetkach ustawowych, należnych powodowi od zasądzonych świadczeń, orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 k.c.).

Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c. uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie

zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytucyjnego, lecz deklaracyjny. (wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2011 r., sygn. akt V CSK 38/11)

Z uwagi na powyższe Sąd określił termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot od daty doręczenia pozwanemu zgłoszenia szkody, tj. od dnia 5 stycznia 2015 r., (zgodnie z żądaniem pozwu), toteż należało uznać, że po upływie 30 dni od tej ostatniej daty pozwany ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń pieniężnych dochodzonych niniejszym pozwem.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało natomiast oddaleniu, jako zbyt wygórowane.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

Roszczenie M. W. (1) uwzględnione zostało w 77%, M. G. w 40%, I. W. w 40%, K. W. w 20%.

Koszty obliczone zostały osobno dla każdego z roszczeń powodów, którzy byli współuczestnikami formalnymi.

I tak M. W. (1) poniosła koszty 9.117 zł, a pozwany 5417 zł. Łącznie daje to 14.534 zł, z czego 77% to kwota 11.191,18 zł. Kwota ta pomniejszona o 5417 zł to 5.774,18 zł zasądzone na rzecz powódki od pozwanego. Koszty nieuiszczone, dotyczące roszczenia M. W. to 3.250 zł, z czego pozwany ponosi 77% (2.502,50 zł), a powódka 23 % (747,50 zł)

M. G. poniosła koszty 9.117 zł, a pozwany 5400 zł. Łącznie daje to 14.517 zł, z czego 40% to kwota 5.806,80 zł. Kwota ta pomniejszona o 5400 zł to 406,80 zł zasądzone na rzecz powódki od pozwanego. Koszty nieuiszczone, dotyczące roszczenia M.G. to 2800 zł, z czego pozwany ponosi 40% (1.120 zł), a powódka 60 % (1.680 zł)

I. W. – analogicznie jak M.G..

K. W. poniósł koszty 9.117 zł, a pozwany 5400 zł. Łącznie daje to 14.517 zł, z czego 20% to kwota 2.903,40 zł. Kwota ta pomniejszona o 5400 zł to kwota minus 2.469,60 zł zasądzone na rzecz pozwanego od powoda. Koszty nieuiszczone, dotyczące roszczenia K. W. 2800 zł, z czego pozwany ponosi 20% (560 zł), a powód 80 % (2.240 zł)

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeśli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nie obciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (art. 113 ust. 2 pkt 1) powołanej ustawy).